

Nadaje ci wybitność

7 listopada 2021

Nowy przedmiot – Historia i teraźniejszość – ma znaleźć się w planach lekcji uczniów szkół ponadpodstawowych już w roku 2022. Zakres przedmiotu to historia Polski po 1945 r. do dziś na tle przemian w Europie i na świecie. W błyskawicznym tempie ma powstać podstawa programowa do tego przedmiotu i podręcznik. Minister edukacji Przemysław Czarnek powołał zespół ekspertów, którzy pracują nad programem nowego przedmiotu. Dziennikarzom wyznał, że wybierając taki zespół, kierował się jego fachowością, doświadczeniem i prawością. Według Czarńka to „wybitni profesorowie historii, doktorzy historii, znakomici eksperci”. Tę deklarację trzeba uznać za bezczelne kłamstwo.



Prof. Grzegorz Kucharczyk ma w całym zespole największy dorobek, jednak w swojej pracy badawczej zajmował się historią Prus XIX w. i ziemiami polskimi pod zaborem pruskim, czyli zagadnieniami szczegółowymi. Pisuje także o sytuacji chrześcijan w krajach arabskich. Jest profesorem w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Pełni tam też funkcję prorektora. Wcześniej pracował na mało znanej prywatnej uczelni w Poznaniu. Według bazy nauki polskiej jest promotorem jednego doktoratu. Trudno go zaliczyć z jakiegokolwiek powodu do „wybitnych profesorów”. Jest jednym z głównych komentatorów „Naszego Dziennika”, Radia Maryja, Telewizji Trwam oraz portalu PCh24.pl związanego z ultrakatolickim Instytutem im. Piotra Skargi i Ordo Iuris. Niczego wybitnego nie ma na koncie, natomiast zestaw jego poglądów jest wybitnie obskurancki. Jest przeciwnikiem tzw. Kościoła otwartego, papieża Franciszka, uważa, że w Polsce szaleje chrystianofobia. Jego najbardziej znana i błyskotliwa wypowiedź to ta, że „LGBT to Kulturkampf XXI wieku”.

Prof. Mieczysław Ryba jest pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i toruńskiej akademii Tadeusza Rydzyka. Jego specjalnością jest historia nowożytna; publikuje artykuły poświęcone historii Kościoła lub historii zmagañ niepodległościowych na Lubelszczyźnie. Także jego dorobek trudno nazwać wybitnym albo nawet w jakikolwiek sposób znaczącym. Jest stałym publicystą mediów związanych z Rydzykiem. Jest w swych wystąpieniach antyeuropejski: „Oni (instytucje europejskie – WK) popierają wszystkie trendy, które są przeciwko rozrodczości, przeciwko życiu, przeciwko powoływaniu dzieci do życia. Są za LGBT, aborcją albo antykoncepcją”. W innym miejscu: „Za LGBT stoi nihilizm”. Inne jego ulubione sformułowanie to „neomarksizm”: „Nie od dzisiaj mówimy, że wśród elit UE dominuje neomarksizm związany z rewolucją kulturową”. Mówił też, że „podczas protestów ulicznych do głosu dochodzą młode kobiety, które programowo nie chcą mieć dzieci. One przeczą temu, do czego są powołane”. I tak w ten deseń za każdym razem. Jest radnym samorządowego sejmiku w województwie lubelskim. Jest od lat zaprzyjaźniony z Czarnkiem. Jest jednym z jego ministerialnych doradców.

Dr Robert Derewenda jest fachowcem od jednego tematu: kościelnego ruchu oazowego. Obronił na KUL pracę magisterską „Walka władz komunistycznych z oazowym Ruchem Światło-Życie w latach 1963-1981” oraz doktorat „Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985”. Jest pracownikiem Katedry Źródłoznawstwa, Archiwistyki i Dydaktyki Historii na KUL, gdzie pełni funkcję opiekuna studenckich praktyk archiwalnych. Często występuje w Radiu Maryja. Według niego obóz w Auschwitz wybudowano dla Polaków, tożsamość Polski zbudowana jest na żołnierzach wyklętych, „Solidarność” powstała dzięki Annie Walentynowicz i tożsamości katolickiej. Jest radnym w Lublinie.

Dr Paweł Mielcarek – publicysta katolicki, redaktor kwartalnika i portalu internetowego „Christianitas”. Z wykształcenia jest filozofem. Napisał doktorat „Filozoficzna teoria ciała ludzkiego w pismach św. Tomasza z Akwinu”. Przez

jakiś czas był adiunktem na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest zwolennikiem i obrońcą tezy, że łacińska (klasyczna) tradycja liturgiczna jest najlepszą formą przechowywania i kształtowania wiary. Ponieważ papa Franciszek de facto zakazał odprawiania mszy łacińskiej, pismo i Mielcarek są w opozycji do niego. Wspiera „cywilizację życia” w walce z aborcją, eutanazją i ewolucją. Ma na koncie dwie książki: monografię na temat filozofii średniowiecznej „Od istoty do istnienia. Tworzenie się metafizyki egzystencjalnej wewnątrz łacińskiej tradycji filozofii chrześcijańskiej” oraz praktyczny przewodnik po dziejach katolickiej mszy „Historia mszy”. Ma także szóstkę dzieci, co świadczy, że głoszone idee stosuje w życiu prywatnym, co trzeba pochwalić. Jego dorobek naukowy nie jest wybitny ani wielki, ale przynajmniej na tle prof. Ryby i dr. Derewendy jest jako tako poważny. Przynajmniej się nie udziela co chwila u Rydzyka.

Dr Wojciech Muszyński w mediach społecznościowych w jednym z komentarzy wyraził przypuszczenie, że „w Chile w 1973 r. członkowie partii (sic!) Razem zostaliby helikopterami przewiezieni nad ocean i tam puszczeni wolno (30 km od brzegu)”. Gdy został poprawiony, że to argentyńska dyktatura generała Videli słynęła z topienia zwłok zamordowanych przeciwników w oceanie, dopisał: „Tak, to był skrót myślowy. W Chile używano jakiegoś wulkanu. Ale kim jestem, żeby oceniać? To było dobre, choć zdecydowanie za mało”. Jego pracodawca z Instytutu Pamięci Narodowej oburzenie tym wpisem skomentował, że to jego prywatne poglądy wyrażone, gdy Muszyński był na urlopie. Mimo że wyrażona na urlopie, jest to najbardziej znana myśl naukowa dr. Muszyńskiego. Doktorat „Powstanie i działalność środowiska politycznego Organizacji Polskiej w latach 1934–1944” obronił na Wydziale Historycznym UKSW, a jego promotorem był Jan Żaryn. Główne zainteresowania naukowe Muszyńskiego to wybielanie przedwojennej endecji i Narodowych Sił Zbrojnych oraz udowadnianie, że nie było w Polsce antysemityzmu, przynajmniej na tle rasistowskim, lecz

ewentualnie na tle ekonomicznym, bo Żydzi gnębili ekonomicznie Polaków. Poza tym byli komunistycznymi kolaborantami.

Dr Małgorzata Żaryn, prywatnie żona prof. Jana Żaryna, i z tego jest najbardziej znana. Pracuje jako kierowniczka działu edukacyjnego powstającego od dwudziestu lat Muzeum Historii Polski, które mimo deklaracji nie może powstać od 2006 r., kiedy to PiS było przy władzy po raz pierwszy. Jej prawość możemy rozpoznać w tym, że podpisała niedawno list w obronie Roberta Bąkiewicza, w którym to liście wraz z innymi sygnatariuszami pisała: „Nasze szczególne wyrazy uznania przekazujemy panu Robertowi Bąkiewiczowi, organizatorowi niedzielnej demonstracji, a także – jesiennej akcji obrony naszych kościołów przed profanacjami i wandalizmem. Wyrażamy nasze oburzenie wobec wymierzonej przeciw Robertowi Bąkiewiczowi zniesławiającej kampanii lewicowych i liberalnych mediów”. To jest ta historia, w czasie której Wanda Traczyk-Stawska, uczestniczka powstania warszawskiego, zwróciła się do Bąkiewicza: „Milcz, głupi chłopie”. To przed Traczyk-Stawską broni Bąkiewicza Małgorzata Żaryn. Więcej o dorobku dr Żaryn powiedzieć nie sposób.

Trzeba powtórzyć jeszcze raz: Czarnek powołał do komisji opracowującej podstawę programową nowego przedmiotu w szkołach ponadpodstawowych kogo chciał, zgodnie ze swoim obskuranckim, mizoginicznym, homofobicznym, ciemnogrodzkim światopoglądem. Ale nazywając to towarzystwo wybitnymi profesorami i doktorami – zwyczajnie kłamie.

Autorstwo: Waldemar Kuchanny

Źródło: TygodnikNie.pl